



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

22 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Maciej Kowalski (przewodniczący)

SSN Ewa Stefańska (sprawozdawca)

SSN Dariusz Pawłyszcz

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 22 listopada 2023 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej L. z siedzibą w Berlinie
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi
z 10 czerwca 2021 r., I AGa 170/20,
w sprawie z powództwa E. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.
przeciwko L. z siedzibą w Berlinie
o zapłatę,

oddala skargę kasacyjną.

W pozwie wniesionym w europejskim postępowaniu upominawczym E. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. domagała się orzeczenia obowiązku zapłaty przez L. w Berlinie na jej rzecz kwoty 36 035 euro wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych. Wyrokiem z 5 grudnia 2019 r. Sąd Okręgowy

w Łodzi: odmówił odrzucenia pozwu (pkt 1), zasądził od L. w Berlinie na rzecz E. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. kwotę 36 035,80 euro wraz z odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych liczonymi od kwot: 35 856 euro od 22 maja 2017 r. do dnia zapłaty oraz 179,80 euro od 6 maja 2017 r. do dnia zapłaty (pkt 2), a także orzekł o zwrocie kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że strony nawiązały w latach 2015 - 2016 współpracę handlową, która polegała na sprzedaży pozwanemu przez powoda mięsa drobiowego. W przypadku każdego zamówienia ustalane były warunki jego realizacji w drodze kontaktów mailowych i telefonicznych pomiędzy pracownikami obydwu firm. Pierwszym etapem złożenia zamówienia było zapytanie przez pozwanego o dany towar i jego ilość. Następnie, gdy powód potwierdził możliwość realizacji zamówienia, następowało wywołanie towaru i wskazanie terminów odbioru. Wówczas powód przystępował do realizacji zamówienia, zaś pozwany odbierał towar z magazynu powoda w uzgodnionym terminie. Zgodnie z ustaleniami stron, pozwany miał obowiązek zwrotu pojemników po dostarczonym mu towarze. Ponieważ pozwany nie wywiązywał się ze spoczywającego na nim zobowiązania, kwestia ta była przedmiotem monitów ze strony powoda.

Z tytułu zrealizowanej dostawy mięsa powód wystawił pozwanemu m.in. fakturę VAT z 21 kwietnia 2017 r. na kwotę 36 288 euro, z terminem płatności 30 dni. Natomiast z tytułu niezwróconych pojemników w liczbie 2 222 sztuk powód wystawił pozwanemu 5 kwietnia 2017 r. fakturę VAT na kwotę 6 888,20 euro, z terminem płatności 30 dni. Z uwagi na dokonanie przez pozwanego 31 maja 2017 r. zwrotu pojemników w ilości 914 sztuk, powód wystawił fakturę korygującą redukującą należność z tego tytułu do kwoty 2 833,40 euro. Następnie 26 czerwca 2017 r., z uwagi na zwrot przez pozwanego kolejnych pojemników w liczbie 1 250 sztuk, powód skorygował fakturę do kwoty 179,80 euro.

W kwietniu 2017 r. pomiędzy pracownikami obydwu spółek prowadzona była korespondencja mailowa dotycząca kolejnych zamówień, które miały być wykonane na początku maja 2017 r. Zamówienia te nie zostały jednak zrealizowane z uwagi na brak ich „wywołania”, tj. sprecyzowania konkretnej daty odbioru towaru przez pozwanego. W dalszej korespondencji prowadzonej pomiędzy stronami powód

uzależniał realizację dalszych zamówień m.in. od zwrotu pojemników.

W mailu z 22 czerwca 2017 r. prezes pozwanej spółki poinformował powoda, że wobec niewykonania przez E. spółkę z o. o. umowy, L. musiała zrealizować zakupy zastępcze w celu pokrycia brakującego towaru. 21 czerwca 2017 r. pozwany wystawił powodowi fakturę VAT na kwotę 40 176 euro z tytułu różnicy cen zakupu towaru, przy uwzględnieniu różnicy cen stosowanych przez powoda i cen, jakie zapłacił za towar zakupiony u innego sprzedającego. Faktura została przesłana do powoda mailem z 27 czerwca 2017 r. Jednocześnie w korespondencji mailowej z 27 czerwca 2017 r. prezes pozwanej spółki powiadomił powoda o dokonaniu wzajemnych rozliczeń, tj. kompensaty należności wynikających z wystawionej przez pozwaną spółkę faktury na kwotę 40 176 euro z fakturami wystawionymi przez powoda na łączną kwotę 36 035,80 euro. Z przedstawionego rozliczenia wynika, że po dokonaniu kompensaty powód powinien zapłacić pozwanemu kwotę 4 140,20 euro.

Powyższy stan faktyczny - w zakresie okoliczności podjęcia i realizacji współpracy handlowej - był pomiędzy stronami niesporny. Niesporna była również okoliczność dostarczenia przez powoda pozwanemu towaru w ilości i za cenę wynikającą z faktury [...] za kwotę 36 288 euro, z terminem płatności 30 dni, który upłynął 21 maja 2017 r. Niesporne i niekwestionowane przez pozwanego były również okoliczności dotyczące rozliczenia się przez strony z tytułu niezwróconych powodowi pojemników, a następnie dokonania ich zwrotu w znacznej części i rozliczeń z tego tytułu. W pozostałym zakresie Sąd pierwszej instancji dokonał ustaleń faktycznych na podstawie przedłożonych przez strony dokumentów w postaci faktur, korespondencji mailowej, potwierdzeń zakupu, jak również na podstawie zeznań świadków i stron. Sąd odmówił wiary zeznaniom przedstawiciela strony pozwanej C. B., co do okoliczności, że pozwany był zmuszony do dokonania zakupu zastępczego towaru z powodu niewywiązania się przez powoda z łączącej strony umowy, co miało skutkować powstaniem po jego stronie szkody w wysokości 40 176 euro.

Sąd Okręgowy wskazał, że wbrew twierdzeniom strony pozwanej, pomiędzy stronami nie doszło w ogóle do zawarcia konkretnych umów sprzedaży odnoszących

się do rzekomo niezrealizowanych przez powoda zamówień. Z korespondencji mailowej stron wynika, iż pozwany istotnie próbował zamówić towar, jednakże powód uzależniał realizację zamówień od rozliczenia się przez pozwanego z niezwróconych pojemników, jak również zapłacenia zaległej faktury. Skoro powód nie przyjął na siebie zobowiązania do dokonania dostawy, a w konsekwencji strony nie ustaliły warunków umowy sprzedaży - nie doszło do jej zawarcia. Sąd pierwszej instancji zauważył zarazem, że strony nie zawarły jednej ramowej umowy sprzedaży, lecz szereg kolejno po sobie następujących i realizowanych umów. Każde zamówienie charakteryzowało się bowiem odrębnymi warunkami co do ceny, ilości, asortymentu i terminu dostawy. Każde z zamówień było odrębnie rozliczane na podstawie oddzielnej faktury. Do zawarcia konkretnej umowy sprzedaży dochodziło jedynie w tych przypadkach, kiedy strony uzgodniły wszystkie istotne jej postanowienia, a to nastąpiło wyłącznie w przypadku tych zamówień, które zostały przez powoda zrealizowane.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że okolicznością niesporną było zawarcie i wykonanie przez powoda umowy sprzedaży mrożonego mięsa drobiowego, z tytułu której powód wystawił pozwanemu fakturę VAT [...] na kwotę 36 288 euro. Pozwany nie kwestionował również stanu rozliczeń pomiędzy stronami z tytułu zwrotu pojemników, w których dostarczane było mięso. Okolicznością niesporną było także to, że pozwany nie zapłacił powodowi należności wynikających z faktury VAT [...] na kwotę 36 288 euro, jak również kwoty 179,80 euro z tytułu kosztów niezwróconych pojemników.

Sąd Okręgowy wskazał, że niezasadne okazały się podniesione przez pozwanego zarzuty: braku jurysdykcji sądu polskiego oraz potrącenia z wierzytelnością dochodzoną przez powoda własnej wierzytelności.

Sąd pierwszej instancji odmówił odrzucenia pozwu, ponieważ pozwany nie udowodnił, aby pomiędzy stronami miały zastosowanie opracowane przez niego Ogólne Warunki Zakupu. W warunkach tych znajdowały się zapisy o poddaniu jurysdykcji sądu w Berlinie sporów wynikających z łączących strony umów handlowych, jak również o wyborze przez strony prawa niemieckiego jako prawa właściwego dla oceny prawnej łączącej strony umowy. Sąd Okręgowy wskazał,

że wobec braku umowy stron w zakresie jurysdykcji, zastosowanie znajdują przepisy rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1215/2012 z dnia 12 grudnia 2012 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz. U. UE. L. z 2012 r. Nr 351, str. 1 z późn. zm.; dalej „rozporządzenie 1215/2012”). Zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 4 i art. 7 pkt 1 lit a) i b) rozporządzenia 1215/2012, w sprawach dotyczących umów - strona umowy może być pozywana przed sąd miejsca wykonania zobowiązania, za które to miejsce w przypadku umowy sprzedaży uznaje się miejsce dostawy sprzedawanego towaru. W rozpoznawanej sprawie dostawa sprzedawanego towaru następowała poprzez wydanie towaru z magazynu sprzedawcy (powoda), co znajduje potwierdzenie na przedstawionych przez pozwanego zamówieniach, fakturach i dowodach wydania towaru. Strony jako sposób dostawy wskazały E., która to reguła INCOTERMS oznacza dostawę z zakładu sprzedawcy. Wobec powyższego, zdaniem Sądu Okręgowego, w sprawie istnieją podstawy do przyjęcia jurysdykcji sądu polskiego dla roszczeń wynikających z zawartej pomiędzy stronami umowy sprzedaży.

Sąd Okręgowy wskazał następnie, że w przypadku umów sprzedaży towarów, które zostały zawarte pomiędzy stronami mającymi siedziby handlowe w różnych państwach, zastosowanie znajdą postanowienia Konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów z dnia 11 kwietnia 1980 r. (Dz. U. 1997 r., Nr 45, poz. 286 z późn. zm.; dalej „konwencja wiedeńska” lub „konwencja”), o ile państwa te są stronami konwencji i nie złożyły oświadczeń, o których mowa w art. 92-96 konwencji wiedeńskiej (art. 1 ust. 1 lit. a konwencji). Konwencja wiedeńska jest elementem polskiego porządku prawnego. Zarówno Polska, jak i Republika Federalna Niemiec są jej stronami, przy czym, zgodnie z art. 91 ust. 2 Konstytucji RP, przepisy konwencji mają pierwszeństwo przed niedającymi się z nią pogodzić regulacjami ustawowymi. Zgodnie z art. 6 konwencji wiedeńskiej, strony mogły wyłączyć jej zastosowanie m.in. poprzez dokonanie wyboru prawa właściwego dla umowy sprzedaży. Jednakże wybór przez strony umowy sprzedaży prawa właściwego wywiera skutek przewidziany art. 6 konwencji wiedeńskiej jedynie wtedy, gdy wybranym statutem kontraktowym jest prawo państwa niezwiązanego tą konwencją, w razie zaś wybrania prawa państwa związanego nią, skutek ten

nie następuje, gdyż częścią prawa wybranego są także przepisy konwencji wiedeńskiej.

Sąd pierwszej instancji zauważył, że w zakresie ustalenia prawa materialnego właściwego dla umowy łączącej strony, w przypadku umów dotyczących podmiotów z państw UE, źródłem norm w handlu międzynarodowym jest rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (Rzym I) (Dz. U. UE. L. z 2008 r. Nr 177, str. 6 z późn. zm.; dalej „rozporządzenie 593/2008”), które znajduje zastosowanie do umów zawartych po 17 grudnia 2009 r. Zgodnie z pkt. 19 preambuły rozporządzenia 593/2008, jeżeli nie dokonano wyboru prawa właściwego, prawo to należy określić zgodnie z zasadą dotyczącą określonego typu umowy. Stosownie do treści art. 3 rozporządzenia 593/2008, umowa podlega prawu wybranemu przez strony. Wybór prawa jest dokonany wyraźnie lub w sposób jednoznaczny wynika z postanowień umowy lub okoliczności sprawy. W zakresie, w jakim nie dokonano wyboru prawa właściwego dla umowy zgodnie z art. 3 i bez uszczerbku dla art. 5-8, prawo właściwe dla umowy sprzedaży ustala się w ten sposób, że umowa sprzedaży towarów podlega prawu państwa, w którym sprzedawca ma miejsce zwykłego pobytu. Sąd Okręgowy zauważył, że skoro w niniejszej sprawie strony nie dokonały wyboru prawa właściwego, zastosowanie znajdują przepisy konwencji wiedeńskiej.

Zgodnie z treścią art. 30 konwencji wiedeńskiej, sprzedający jest obowiązany dostarczyć towary, przekazać wszystkie dokumenty ich dotyczące oraz przenieść prawo własności towarów zgodnie z umową i niniejszą konwencją. Przy czym, jeżeli sprzedający nie jest jednocześnie obowiązany dostarczyć towarów w określonym miejscu, jego obowiązek dostawy polega - w przypadku, gdy umowa sprzedaży przewiduje przewóz towarów - na wydaniu towarów pierwszemu przewoźnikowi w celu przekazania ich kupującemu (art. 31 lit. a konwencji wiedeńskiej). Kupującego obciąża obowiązek zapłaty ceny za towar i przyjęcia dostawy zgodnie z umową i konwencją (art. 53 konwencji wiedeńskiej).

Sąd Okręgowy wskazał, że wobec niekwestionowania przez stronę pozwaną faktu zawarcia umowy sprzedaży oraz dostarczenia jej towarów wymienionych w fakturze VAT [...] na kwotę 36 288 euro, jak również zalegania z kwotą

179,80 euro z tytułu niezwróconych pojemników, pozwany zobowiązany jest do zapłaty powodowi powyższych należności.

Sąd pierwszej instancji ocenił jako niezasadny podniesiony przez pozwanego zarzut potrącenia. Wskazał, że zgłaszając zarzut potrącenia pozwany uznał roszczenie powoda (tzw. niewłaściwe uznanie długu). Przy tym, dla wykazania skuteczności dokonanego potrącenia, pozwany powinien wykazać istnienie po jego stronie przedstawionej do potrącenia wierzytelności wobec powoda. Tymczasem pozwany nie udowodnił faktu niewykonania przez powoda umowy, a także nie złożył żadnych dokumentów potwierdzających faktyczną konieczność dokonania zakupu zastępczego. Nie przedstawił również dowodów na okoliczność, iż wzywał powoda do wykonania zobowiązania poprzez dostarczenie w konkretnym miejscu i czasie konkretnych (ilościowo i jakościowo) zamówionych towarów z informacją, że w razie w jej niewykonania dokona zakupu zastępczego, a kosztami z tym związanymi obciąży powoda.

Wyrokiem z 10 czerwca 2021 r. Sąd Apelacyjny w Łodzi oddalił apelację pozwanego od zaskarżonego orzeczenia. Sąd drugiej instancji podzielił w całości ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego oraz zaakceptował jego ocenę prawną.

Odnosząc się do zarzutu braku prawidłowej reprezentacji powodowej spółki, Sąd Apelacyjny wskazał, że łączny sposób reprezentacji dotyczyć może jedynie wypadków, gdy zarząd w spółce jest wieloosobowy. Natomiast a *contrario* z art. 205 k.s.h. wynika, że jeżeli zarząd jest jednoosobowy, osoba stanowiąca zarząd ma prawo samoistnego reprezentowania spółki, a ograniczanie jej prawa przez ustanowienie obowiązku działania z inną osobą (np. prokurentem), jest bezskuteczne. W ocenie Sądu odwoławczego, pomimo wynikającego z wpisu do KRS wieloosobowego sposobu reprezentacji spółki, nie sposób przyjąć, aby powód był nienależycie reprezentowany. Do należytego reprezentowania spółki przez prezesa nie jest bowiem wymagane określenie takiego sposobu reprezentacji w umowie spółki.

Sąd Apelacyjny wskazał, że skoro powód dostarczył pozwanemu mięso drobiowe i w związku z tym wystawił fakturę na kwotę 36 288 euro, pozwany powinien należność tę zapłacić. Ponadto powód wystawił pozwanemu fakturę

na kwotę 6 888,20 euro z tytułu niezwróconych pojemników, która - z uwagi na późniejszy zwrot ich części - następnie została skorygowana do kwoty 179,80 euro. Pozwanego obciąża obowiązek zapłaty także tej kwoty.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że pomiędzy stronami nie została zawarta ramowa umowa sprzedaży, a transakcje odbywały się na podstawie pojedynczych umów na konkretne partie towaru. Do akt sprawy zostały załączone dokumenty potwierdzające sześć zamówień towaru dokonanych przez pozwanego w powodowej spółce. Wskazano w nich m.in. ilość zamawianego towaru, cenę za kilogram towaru, warunki płatności oraz orientacyjny termin odbioru (po dwa zamówienia na styczeń, luty i marzec 2017 r.). Trzy z powyższych zamówień zostały wykonane. Zgodnie z art. 72 § 1 k.c. dopiero uzgodnienie wszystkich postanowień umowy, które były przedmiotem rokowań, stanowi podstawę do uznania, że doszło do jej zawarcia. Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że formularze zamówień nie stanowiły potwierdzenia zawarcia umowy sprzedaży, po stronie powoda nie istniało więc zobowiązanie do wydania towaru pozwanemu. Stąd nie ma znaczenia określana w kolejnych fakturach data wymagalności zapłaty za pojemniki, skoro powód nie był zobowiązany do jakiegokolwiek świadczenia.

Odnosząc się do treści art. 25 konwencji wiedeńskiej Sąd Apelacyjny wskazał, że naruszenie umowy przez jedną ze stron uważa się za istotne, jeżeli powoduje dla drugiej strony taki uszczerbek, który w sposób zasadniczy pozbawia tę stronę tego, czego zgodnie z umową miała prawo oczekiwać. Aby jednak rozpatrywać zachowanie strony w kontekście tego, czy stanowiło ono istotne naruszenie umowy, strony muszą pozostawać związane stosunkiem zobowiązaniowym. Tymczasem strony w niniejszej sprawie nie były związane jedną ramową umową sprzedaży towarów. Powód nie odstąpił więc od ciążącego na nim zobowiązania z uwagi na istotne naruszenie warunków umowy przez pozwanego, lecz po prostu nie wyraził woli zawarcia z pozwanym kolejnej umowy sprzedaży.

Zdaniem Sądu odwoławczego, zarzut potrącenia nie mógł zostać skutecznie podniesiony przez pozwanego, ponieważ nie dowiódł on istnienia odpowiedzialności odszkodowawczej po stronie powoda. Pozwany dołączył do apelacji pismo z 27 stycznia 2020 r., w którym żądał zapłaty przez pozwanego odszkodowania

w związku z zakupami zastępczymi mięsa drobiowego z uwagi na niedostarczenie go przez powoda, a także faktury potwierdzające dokonanie zakupu. Jednak zgodnie z art. 74 konwencji wiedeńskiej, odszkodowanie za naruszenie umowy przez jedną stronę obejmuje sumę równą stracie, w tym utratę zysku, poniesioną przez drugą stronę w rezultacie naruszenia. Zatem kluczowe znaczenie ma wykazanie, że określone strony rzeczywiście związane były stosunkiem umownym. W niniejszej sprawie pozwany nie udowodnił, aby łączył go z powodem stosunek umowny, którego nienależyte wykonanie spowodowało szkodę po stronie pozwanego.

Pozwany wniósł skargę kasacyjną, w której zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w całości. Zarzucił naruszenie art. 11 w zw. z art. 14 ust. 1 *in fine* w zw. z art. 18 ust. 1 i 2 konwencji wiedeńskiej; art. 7 ust. 2 konwencji wiedeńskiej w zw. z art. 72 k.c. i w zw. z art. 4 ust. 1a i pkt. 19 preambuły rozporządzenia 593/2008; art. 71 w zw. z art. 25 konwencji wiedeńskiej; art. 204 § 1 w zw. z art. 205 § 1 k.s.h. w zw. z art. 17 ust. 1 w zw. z art. 39 pkt 1 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym; art. 229 w zw. z art. 227 i art. 233 § 1 k.p.c.; art. 379 pkt 2 k.p.c.; art. 379 pkt 5 w zw. z art. 265 § 2 w zw. z art. 278 § 1 k.p.c.; art. 378 § 1 k.p.c. Na tej podstawie skarżący wnosił o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Łodzi do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługuje na uwzględnienie.

Nietrafny jest zarzut naruszenia art. 11 w zw. z art. 14 ust. 1 *in fine* w zw. z art. 18 ust. 1 i 2 konwencji wiedeńskiej poprzez niewłaściwe ich zastosowanie i uznanie, że pomimo ustalonych przez Sąd Apelacyjny elementów stosunku umownego, a więc uzgodnienia przez strony ilości zamówionego towaru, ceny towaru i jego rodzaju, nie doszło między stronami do zawarcia wiążącej prawnie umowy, co przełożyło się na odmowę uznania uprawnienia pozwanego do wymagania realizacji umowy (zamówienia [...]047, [...]048, [...]049) i zgłoszenia zarzutu potrącenia. Sąd Apelacyjny rozważył bowiem kwestię podniesionego przez pozwanego zarzutu potrącenia i uznał go za bezskuteczny, odwołując się do dokonanych ustaleń faktycznych, że nie doszło do zawarcia przez strony umowy

obejmującej wskazane wyżej zamówienia i pozwany nie udowodnił istnienia wiarygodności z tytułu zakupu zastępczego. Należy podkreślić, że zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Ponadto z art. 398¹³ § 3 k.p.c. wynika, że Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Tymczasem zarzut skarżącego, będący formalnie zarzutem naruszenia prawa materialnego, w istocie zmierza do zakwestionowania ustaleń faktycznych zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, co - w myśl powołanych przepisów - nie może być skuteczne.

Nie jest zasadny również zarzut naruszenia art. 7 ust. 2 konwencji wiedeńskiej w zw. z art. 72 k.c. i w zw. z art. 4 ust. 1a i pkt. 19 preambuły rozporządzenia 593/2008 poprzez jego wadliwe zastosowanie, pomimo że - w ocenie skarżącego - do stosunków umownych stron zastosowanie miały w pierwszej kolejności przepisy konwencji wiedeńskiej regulujące w sposób wystarczający kwestie zawierania umów (art. 14 i nast.), w tym kwestie składania propozycji zawarcia umowy i jej przyjęcia oraz warunków istotnych koniecznych do jej skutecznego zawarcia. Tym samym - zdaniem skarżącego - nie miał zastosowania do zasad zawierania tej umowy polski Kodeks cywilny. Nie jest to pogląd zasługujący na aprobatę.

Według Sądu Apelacyjnego, treść art. 72 § 1 k.c. decyduje o zawarciu umowy, bo wymagane jest uzgodnienie przez strony wszystkich jej postanowień, które były przedmiotem rokowań. Analogicznie kwestię tę reguluje art. 14 ust. 1 konwencji wiedeńskiej, który przewiduje, że propozycja zawarcia umowy skierowana do jednej lub wielu określonych osób stanowi ofertę, jeżeli jest wystarczająco precyzyjna i wskazuje, że oferent umowy, w razie jej przyjęcia, ma zamiar być nią związany. Propozycja jest wystarczająco precyzyjna, jeżeli wskazuje towary oraz w sposób wyraźny lub dorozumiany określa lub pozwala ustalić ich ilość i cenę. Trafnie więc ocenił Sąd Apelacyjny, że same formularze zamówień złożonych przez pozwanego nie stanowiły potwierdzenia zawarcia umowy, gdyż konieczne było tzw. wywołanie. Pozwany składając zamówienia dopiero próbował więc zamówić towar, natomiast nie doszło jeszcze do zawarcia umowy.

Nie ma też racji pozwany zarzucając naruszenie art. 71 w zw. z art. 25 konwencji wiedeńskiej poprzez niewłaściwe jego zastosowanie pomimo przyznania przez powoda, że na podstawie tego przepisu powstrzymał się z wykonaniem umowy wobec powoda, co doprowadziło - zdaniem skarżącego - do pominięcia całokształtu stosunków umownych stron, w tym kwestii powstrzymania się przez powoda od wykonania umowy, kwestii istotności zwrotu pojemników oraz kwestii zgłoszonego zarzutu potrącenia.

Zgodnie z art. 71 ust. 1 konwencji wiedeńskiej, strona może wstrzymać się z wykonaniem swych zobowiązań, jeżeli po zawarciu umowy okaże się, że druga strona nie wykona istotnej części własnych zobowiązań z powodu: (a) poważnego braku w zdolności tej strony do wykonania lub w wypłacalności, albo (b) jej postępowania w czasie przygotowań do wykonania lub w trakcie wykonania umowy. Natomiast art. 25 konwencji przewiduje, że naruszenie umowy przez jedną ze stron uważa się za istotne, jeżeli powoduje dla drugiej strony taki uszczerbek, który w sposób zasadniczy pozbawia tę stronę tego, czego zgodnie z umową miała prawo oczekiwać, chyba że strona naruszająca umowę nie przewidywała takiego skutku i osoba rozsądna tego samego rodzaju i w tych samych okolicznościach nie przewidziałaby takiego skutku.

Również powyższy zarzut skarżącego, będący formalnie zarzutem naruszenia prawa materialnego, w istocie zmierza do zakwestionowania ustaleń faktycznych zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Wbrew twierdzeniom pozwanego Sąd Apelacyjny nie ustalił, aby zamówienia pozwanego zostały wstrzymane przez powoda z uwagi na żądanie zwrotu pojemników, co mogłoby podlegać ocenie w świetle treści art. 25 konwencji wiedeńskiej. Sąd drugiej instancji ustalił bowiem, że strony nie były związane jedną ramową umową sprzedaży towarów i powód nie odstąpił od ciążącego na nim zobowiązania z uwagi na istotne naruszenie warunków umowy przez pozwanego, lecz nie wyraził woli zawarcia z pozwanym kolejnej umowy sprzedaży. Wobec nie zawarcia przez strony umowy w oparciu o zamówienia [...]047, [...]048, [...]049, powód nie mógł jej nie wykonać, zaś pozwany nie mógł skutecznie dochodzić od niego wynikającego stąd odszkodowania. Wobec zaś niepowstania wierzytelności z tego tytułu, skarżący nie mógł jej skutecznie potrącić z wierzytelności dochodzonej pozwem.

W szczególności nietrafny jest też procesowy zarzut naruszenia art. 229 w zw. z art. 227 i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie jednoznacznego i wyraźnego przyznania przez powoda istnienia między stronami umowy i powstrzymania się przez powoda od realizacji tej umowy na zasadzie art. 71 konwencji wiedeńskiej (w piśmie procesowym z 20 grudnia 2018 r.), co - według skarżącego - implikowało niezbadanie przez Sąd Apelacyjny faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (tj. istotności warunku zwrotu pojemników, zarzutu potrącenia, możliwości wstrzymania się ze spełnieniem zobowiązania) i skutkowało brakiem zastosowania przepisów konwencji wiedeńskiej regulujących stosunki umowne między stronami. Należy podkreślić, że zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Tymczasem skarżący w zarzucie tym podjął niedopuszczalną próbę zakwestionowania ustaleń faktycznych Sądu Apelacyjnego.

Nie zasługuje na uwzględnienie także zarzut naruszenia art. 204 § 1 w zw. z art. 205 § 1 k.s.h. w zw. z art. 17 ust. 1 w zw. z art. 39 pkt 1 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym poprzez niewłaściwe zastosowanie tych przepisów i błędną ich wykładnię poprzez uznanie prawidłowości reprezentacji powodowej spółki, której umowa spółki oraz wpis do rejestru przedsiębiorców (obowiązujący od 31 października 2014 r. do 23 grudnia 2020 r.) wskazywały na to, że spółka jest reprezentowana przez zarząd dwuosobowy lub członka zarządu z prokurentem, podczas gdy w toku postępowania powodową spółkę reprezentował przed sądem zarząd jednoosobowy. Nie ma też również racji skarżący formułując procesowy zarzut naruszenia art. 379 pkt 2 k.p.c. poprzez niewzięcie pod uwagę zarzutu nieważności postępowania, podczas gdy - w jego ocenie - powód nie był należycie reprezentowany, tj. nie posiadał prawidłowo ustanowionego organu, a przez to nie miał on również zdolności procesowej od początku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, z uwagi na uregulowany w umowie spółki sposób reprezentacji.

Kwestię reprezentacji powodowej spółki prawidłowo rozważył Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Zgodnie z art. 205 § 1 k.s.h. jeżeli zarząd jest wieloosobowy, sposób reprezentowania określa umowa spółki. Jeżeli umowa spółki nie zawiera żadnych postanowień w tym przedmiocie, do składania oświadczeń w imieniu spółki wymagane jest współdziałanie dwóch członków zarządu albo

jednego członka zarządu łącznie z prokurentem. Wykładni powołanego artykułu dokonał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 15 grudnia 2016 r., II CSK 163/16. Wyjaśnił, że gdy zarząd jest jednoosobowy, to nie ma podstaw do określania sposobu reprezentacji w umowie spółki, jej zmiana nic nie wnosi poza deklaratywnym tego potwierdzeniem, wykreślającym reprezentację łączną (art. 205 § 1 w zw. z art. 201 § 1 k.s.h.). Takie jest również stanowisko doktryny oraz orzecznictwa (zob. uchwałę SN z 29 listopada 1991 r., III CZP 125/91, OSNCP 1992, Nr 6, poz. 102). Jak trafnie zaznaczył Sąd Najwyższy w postanowieniu z 24 lipca 2013 r., III CNP 1/13, łączny sposób reprezentacji może dotyczyć w spółce jedynie wypadków, gdy jej zarząd jest wieloosobowy. Natomiast *a contrario* z art. 205 k.s.h. wynika, że jeżeli zarząd jest jednoosobowy, osoba stanowiąca ten zarząd ma prawo do samodzielnego reprezentowania spółki, zaś ograniczanie jej prawa przez ustanowienie obowiązku działania z inną osobą, np. prokurentem jest bezskuteczne. Jeżeli zmiana sposobu reprezentacji nie została jeszcze ujawniona w KRS, dla stanowczego ustalenia sposobu prawidłowej reprezentacji wystarczy, gdy osoba prawna legitymuje się w postępowaniu przed sądem uchwałą o zmianie statutu lub znowelizowanym ujednoliconym tekstem statutu albo tekstem nowoprzyjętego statutu.

Nie są również zasadne pozostałe podniesione w skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia prawa procesowego.

Nie ma racji skarżący podnosząc zarzut naruszenia art. 379 pkt 5 w zw. z art. 265 § 2 w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez nie wzięcie pod uwagę zarzutu nieważności postępowania na podstawie art. 379 pkt. 5 k.p.c., polegającego na pozbawieniu strony możliwości obrony swych praw przed Sądem pierwszej instancji poprzez niezapewnienie tłumacza przysięgłego na rozprawie 19 września 2019 r. pomimo złożonego przez pełnomocnika pozwanego wniosku o powołanie tłumacza przysięgłego oraz deklarowanie obecności na terminie rozprawy niewładającego językiem polskim prezesa zarządu pozwanego, a także na przesłuchiwanie świadka zawnioskowanego przez powoda bez obecności tłumacza przysięgłego, co - zdaniem skarżącego - stanowiło pozbawienie strony możliwości obrony swych praw.

Zarzut ten dotyczy postępowania przed Sądem pierwszej instancji i został już rozpoznany przez Sąd Apelacyjny. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, iż Sąd Okręgowy procedował prawidłowo. Poinformował pełnomocnika pozwanego, że strona nie była wezwana na termin rozprawy, w związku z czym nie wezwano również tłumacza przysięgłego. W toku postępowania rozprawę tłumaczył pełnomocnikowi zarządu pełnomocnik procesowy, który władał językiem niemieckim. Natomiast przesłuchanie prezesa zarządu jako strony odbyło się w obecności tłumacza przysięgłego.

Nie może zostać uwzględniony również zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. poprzez nierozważenie całości sprawy, a w szczególności brak rozważenia kwestii potrącenia wzajemnych należności dokonanego przez pozwanego. Sąd Apelacyjny rozważył bowiem kwestię podniesionego przez pozwanego zarzutu potrącenia i uznał go za bezskuteczny.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

[SOP]

[ał]